Nr 536. Kraków, Niedziela 21 Listopada 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	36 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWA: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWA: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoecasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Barlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11 — S. Sokołowski, Pasaż Gaussmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu Monachium Norymberdze). — M. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directe Rue Rougmont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Zwołanie Izby posłów.

(Telegr. Biura koresp.).

Wiedeń, 21 listopada.

Prezydent Izby Pattai w porozumieniu z wszystkiemi stronnictwami zwołał na **środę**, 24 b. m., godzinę 11 przed południem, konferencyę przewodniczących klubów, a na godz. 2 po południu plenarne posiedzenie Izby posłów.

Pogorszenie sytuacyi.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 21 listopada.

W sytuacyi politycznej panuje znowu kompletny chaos, z powodu walki, toczącej się między przewodniczącym Związku niemiecko-narodowego Chiarim a przewodniczącym komitetu wykonawczego stronnictw niemieckich, posłem Sylwestrem, z których każdy inaczej interpretuje onegdajszy komunikat o uchwałach powziętych przez Niemców, a który tworzył podstawę do układów z Kołem polskiem i z Unią słowiańską.

Po nadzwyczajnym optymizmie, jaki panował onegdaj wieczorem, **wczoraj znowu zapanował ogólny sceptycyzm i wątpliwości**, czy parlament będzie przecież zdolny do pracy.

Agitacya, prowadzona przez posła Chiarego, już teraz okazuje się bardzo niebezpieczną i zachodzi obawa, że w jego walce ze Steinwenderem i Sylwestrem większość klubu niemiecko-narodowego stanie po jego stronie; nie jest także wykluczonem, że poseł Sylwester pod wpływem wywieranej nań presyi cofnie się. Nie wiadomo także, jakie partya chrześc.-socyalna w sprawie tej zajmie stanowisko, które może być decydującem.

„N. Fr. Presse" rozpoczęła wczoraj gwałtowną walkę przeciw porozumieniu z Unią słowiańską i zarzuca Niemcom, że okazali mniej hartu niż rząd, który na ostatnim posiedzeniu Izby panów oświadczył, że tylko na podstawie rzeczowego porozumienia można się zgodzić na rekonstrukcyę gabinetu. Dziennik ten twierdzi, że stronnictwa niemieckie powinny żądać bezwarunkowo odstąpienia od obstrukcyi i dopuszczenia prowizoryum budżetowego we wszystkich trzech czytaniach. Dopiero potem możnaby się wdać w rokowania z Unią słowiańską. Wobec tego sądzi dziennik, że potrzebne są nowe rokowania, tak, że cała dotychczasowa akcya Koła polskiego, trwająca już kilka miesięcy, staje się bezprzedmiotową. — To stanowisko Niemców wywołało w kołach słowiańskich wielkie oburzenie i zarzucają Niemcom, że wprowadzili w błąd prezesa Koła polskiego.

„Slav. Korresp." donosi, że zmiana paktu Niemców, może zniszczyć wszystkie korzystne dla parlamentu widoki.

Stronnictwa Unii przypatrują się pojedynkowi w obozie niemieckim z ubolewaniem, ale też i z całym spokojem i całą odpowiedzialność za udaremnienie akcyi Głąbińskiego pozostawiają Niemcom.

Członkowie parlamentarnej komisyi Koła polskiego, którzy onegdaj obradowali z członkami Związku niemiecko-narodowego, odnieśli wszyscy wrażenie, że stronnictwa niemieckie gotowe są wejść natychmiast w rokowania z Unią słowiańską, co do rekonstrukcyi gabinetu, skoro tylko obstrukcya przeciw pierwszemu czytaniu prowizoryum budżetowego będzie ukończoną.

Wczorajsza wieczorna „Die Zeit" donosi, że prezes Koła polskiego dr Głąbiński oświadczył, iż w rokowaniach swych z opozycyą trzymał się ściśle dosłownego brzmienia komunikatu, który nie zawierał bliższych warunków zakończenia obstrukcyi. Była tam tylko mowa o oczyszczeniu porządku dziennego dla prowizoryum budżetowego. Przedsięwzięcie zaś poszczególnych czytań jest żądaniem, którego w oficyalnym komunikacie nie ma. Dr Głąbiński oświadczył w końcu, że obie strony poczynić muszą ustępstwa, jeżeli ma przyjść do porozumienia.

„Die Zeit" donosi dalej, że w kołach polskich panuje wielkie zdziwienie z powodu akcyi dra Chiarego, ponieważ sprzeciwia się ona w zupełności oświadczeniu posła Sylwestra.

Wczoraj wieczorem nadszedł z Salcburga telegram pos. Sylwestra z oświadczeniem, że on sam spisał komunikat o uchwałach powziętych przez komitet wykonawczy stronnictw niemieckich, a który brzmiał:

„Uchwalono jednogłośnie zawiadomić prezesa Koła polskiego, że stronnictwa niemieckie żądają zupełnego oczyszczenia porządku dziennego dla prowizoryum budżetowego".

Tę uchwałę zakomunikował pos. Sylwester ustnie prezesowi Koła polskiego Głąbińskiemu, który ją sobie zanotował w obecności wiceprezesa Czaykowskiego. O rekonstrukcyi gabinetu komunikacie tym nie ma mowy; usunięcie ministra nominacya rządu nie leży w kompetencyi parlamentu. W komunikacie tym nie jest też mowy o tem żądanie załatwienia prowizoryum budżetowego we wszystkich trzech czytaniach. Pos. Sylwester sądzi więc, że w czasie zastanowienia się Koła polskiego i Unii słowiańskiej obstrukcyi przeciw pierwszemu czytaniu prowizoryum budżetowego, można rozpocząć z nią rokowania.

W kancelaryi parlamentarnej weszło wczoraj przedłożenie rządowe o 6-miesięczne prowizoryum budżetowe; przedłożenie to będzie wniesione do Izby posłów na środowem posiedzeniu.

Wczoraj wieczór odbyła się Rada ministrów pod przewodnictwem bar. Bienertha.

Pos. Kramarz wyjechał wczoraj do Pragi, aby w komitecie wykonawczym partyi młodoczeskiej zdać sprawę z sytuacyi politycznej. — Na wtorek zwołane są na posiedzenia wszystkie kluby czeskie, a także i niemieckie.

„W. Allg. Ztg" pisze: Onegdaj wieczorem zdawało się, że akcya sanacyi, prowadzona przez Koło polskie, doprowadzi do definitywnego i korzystnego rezultatu. W ciągu dnia wczorajszego pojawiły się znowu wielkie wątpliwości, a nawet zdawało się, że sytuacya znacznie się pogorszyła. W tej chwili panuje znowu pesymizm.

Jeden z członków Koła polskiego oświadczył współpracownikowi tego dziennika, że nie traci jeszcze nadziei i że rozumie się samo przez się, iż parlamentarna czynność musi wywołać zmianę wewnątrz gabinetu.

Stanowisko czeskich radykałów.

Praga. Organ Klofacza „Ceske Slovo" donosi, że stanowisko czeskich radykałów pozostanie wobec rządu niezmienione, bez względu na uchwały, jakie we wtorek poweźmie Unii słowiańska. Propozycye Głąbińskiego nie są dla Czechów obowiązujące. Czescy radykali nie cofną swoich wniosków nagłych.

O zwołanie Sejmu czeskiego.

Praga. „Nar. Listy" donoszą, że zamierzone jest zwołanie Sejmu czeskiego na jedno posiedzenie, celem wyboru członków Wydziału krajowego i przekazania przedłożeń rządowych poszczególnym komisyom.

Zamach na oficerów.

(Tel. „N. Reformy").

Wiedeń, 21 listopada.

Wielu oficerów tutejszego garnizonu, a zwłaszcza oficerowie sztabu generalnego, otrzymali w ostatnich dniach listy z jakiemiś pigułkami. Do przesyłki załączone było pismo zalecające te pigułki jako środek dla wzmocnienia nerwów. Jeden z oficerów zażył taką pigułkę i w kilka godzin potem zmarł. Był to kapitan sztabu generalnego, liczący lat 36. Inni oficerowie oddali te pigułki do zbadania i okazało się, że zawierają one cyankali w dozie wystarczającej do sprowadzenia śmierci.

Jako nadawca tych pigułek, zapisany był na poczcie Karol Francis.

Przyczyna tych zamachów jest nieznaną. Dochodzania policyi dotąd nie przyniosły rezultatu. Przypuszczają, że chodzi tu albo o akt zemsty, albo o czyn człowieka niepoczytalnego.

Charakterystycznem jest, że wszyscy oficerowie, którzy otrzymali te pigułki, w ostatnich dniach awansowali i stali na przeszkodzie awansom innych oficerów. Przypuszczają, że może to było przyczyną tych zamachów.

Wiedeń. W sprawie zamachu trucicielskiego na oficerów donosi „Korrespondenz Wilhelm", że oficer, który zmarł po połknięciu trującej pigułki, nazywa się Ryszard Mader i był kapitanem sztabu generalnego. — Mader został wczoraj pochowany z wielkiemi honorami, przy udziale prawie wszystkich bawiących w Wiedniu oficerów sztabu generalnego.

Telegramy

z dnia 21 listopada.

Rzym. Ks. Abruzzów został zamianowany kontradmirałem.

Rzym. Minister spraw zagranicznych Tittoni i holenderski poseł podpisali wczoraj ogólny traktat włosko-holenderski o sądzie rozjemczym.

Konstantynopol. Następca tronu Jussuf Izzeddin na wiosnę roku 1910 odwiedzi incognito najważniejsze stolice europejskie.

Konstantynopol. Rosyjska ambasada zawiadomiła senat o życzeniu Dumy, aby deputacya tureckiego senatu odwiedziła Petersburg.

Petersburg. Minister skarbu Kokowcew powrócił z Dalekiego Wschodu.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. Wydaje się wątpliwem, czy Rada koronna, która rozpocznie się w Wiedniu, będzie w tym tygodniu ukończona, albowiem ma być ułożony nowy formalny pakt z przyszłym gabinetem. Korona chce się upewnić, czy przyszły gabinet przeprowadzi nie tylko reformę wyborczą i nową ustawę wojskową, ale także traktaty handlowe z państwami bałkańskiemi, nie uczyni trudności wprowadzeniu konstytucyi w Bośni, zgodzi się na uchwalenie nadzwyczajnych kredytów wojskowych i na budowę Dreadnoughtów. Takie żądania rządu węgierskiego, zwłaszcza w sprawie wydatków wojskowych, natrafiają na trudności tak, że i ta sprawa wymaga dłuższych pertraktacyj. Nie wiadomo także jeszcze, czy na czele przyszłego gabinetu stanie hr. Andrassy, czy Wekerle.

Parlament turecki.

Konstantynopol. Deputowani z Bagdadu zapowiedzieli interpelacyę w sprawie żeglugi w Mezopotamii.

Z Finlandyi.

Petersburg. Ostatniej nocy przed rozwiązaniem Sejmu finlandzkiego wniesiono do Sejmu projekt ustawy, przyznający żydom prawo mieszkania i uprawiania handlu w Finlandyi pod warunkami, w jakich żyją w innych krajach rosyjskich.

Dymisya Beckmana.

Petersburg. Dymisya generał-gubernatora finlandzkiego gen. Beckmana została przyjętą.

Rozwiązanie Standard Oil Company.

Saint Paul. Rząd związkowy wygrał proces przeciw Standard Oil Company. Okręgowy sąd związkowy uznał towarzystwo za korporacyę przeciwną ustawom i zarządził jej rozwiązanie.

Nowy Jork. Wyrok okręgowego sądu związkowego przeciw Standard Oil Company wchodzi w życie w 30 dni po wydaniu go, w razie jeżeli go nie zniesie wyższa instancya. Proces został wytoczony w listopadzie r. 1906 przez rząd przeciw Standard Oil Company w New Jersey przeciw 7 urzędnikom Towarzystwa, oraz przeciw 70 filiom tegoż Towarzystwa, którym zarzucono, że zawarli umowy, mające na celu ograniczenie handlu między państwami i zmonopolizowanie handlu ropą. Z siedmdziesięciu korporacyi filialnych, 30 jest wyjętych z pod dekretu rozwiązującego Towarzystwo.

Sądy opiekuńcze a szkoła.

Stulecie nasze wprowadziło prawie we wszystkich ustawodawstwach krajowych instytucye, mające na celu ochronę dziecka przed złemi wpływami, tamującemi jego rozwój umysłowy i fizyczny. Wobec grożącego ogólnego zdegenerowania całych społeczeństw, którego przyczyną z jednej strony jest nadmierne przeciążenie pracą, złe warunki odżywiania się i mieszkania, a z drugiej alkoholizm, szerzący straszne spustoszenia wśród warstw biedniejszych zwłaszcza, państwa w interesie własnym zmuszone były poczynić kroki, któreby zapewniły dziecku ochronę.

I w Austryi sprawą tą zająć się musiano, zwłaszcza, że impuls do niej dał cesarz, który w dniu swego jubileuszu wyraził życzenie, ażeby wszystkie ofiary na cele filantropijne obrócono na rzecz „dziecka". Sprawą tą zajęła się również i Rada szkolna krajowa.

Ażeby jednak sprawa ta mogła znaleść ustawowe zastosowanie, należałoby przedewszystkiem ustalić dokładnie prawa sądu opiekuńczego i z ustawą tą zaznajomić nauczycielstwo. Szkoła bezwarunkowo jako instytucya, z którą dziecko stałą ma styczność, może więcej zdziałać w kierunku zapewnienia dziecku opieki moralnej, aniżeli sądy opiekuńcze, których funkcye wkraczają już w dziedzinę życia rodzinnego, którego szkoła absolutnie dotykać nie powinna. Gdyby więc w ten sposób kompetencyę szkoły i sądów opiekuńczych można rozdzielić, efekt współdziałania obydwu tych czynników musiałby być bezwarunkowo dodatni. Rzecz taka mogłaby mieć wartość jeszcze większą, gdyby w pewnych okresach czasu można zwoływać wspólne konferencye kierowników szkół i sądów opiekuńczych, któreby sobie nawzajem komunikowały swoje spostrzeżenia i ustaliły zarazem równomierny charakter postępowania.

Nauczycielstwo krakowskie, zwłaszcza w ostatnich latach, przy pomocy osób filantropijnych, zorganizowało już wiele instytucyj dla dzieci, pozbawionych opieki domowej, i wszelkiemi siłami dąży do zakładania nowych. Jednakowoż instytucye istniejące widocznie nie wystarczają, skoro o każdej porze dnia i nocy można napotkać u nas po ulicach nieletnie dzieci, wałęsające się i sprzedające zapałki. W mieście ludnem, jak Kraków, szkoła sama nie ma wprost możliwości rozciągnięcia kontroli nad takiemi właśnie dziećmi poza szkołą, zwłaszcza że i publiczność niedokładnie zdaje sobie sprawę z tego, że, dając zarobek tym dzieciom, popełnia zbrodnię na społeczeństwie, bo wychowanie uliczne, jak tego dowodzą przykłady, zdolne jest tylko rozwinąć u dziecka najniższe instynkty. Tu właśnie otwiera się wdzięczne pole dla instytucyi sądów opiekuńczych. Stowarzyszenia o charakterze filantropijnym możeby jeszcze więcej mogły w tym kierunku zdziałać, gdyby miały środki finansowe.

Nauczycielstwo świadome obowiązków swego powołania, zawsze chętnie współdziałało, ale bez materyalnego poparcia ze strony gmin lub kraju, akcya opiekuńcza zawsze będzie skazaną na ograniczenia, dyktowane budżetem.

Uchwalone już krajowe domy pracy dla nieletnich przestępców w kraju naszym okażą się zawsze za szczupłe wobec liczby dzieci, któreby tam umieścić należało. Dlatego uważałbym za pożyteczne — wprowadzenie instytucyi, złożonej z członków sądów opiekuńczych, kierowników szkół i filantropów, którąby wprost z ulicy zgarniała zaniedbane dzieci i po ustaleniu ich stosunków rodzinnych decydowała o tem, co z dzieckiem zrobić należy. Trzebaby jednak w tym celu rozporządzać chwilowym przytułkiem, gdzieby dzieci te pozostawały aż do rozstrzygnięcia ich losu przez Radę opiekuńczą, której należy zostawić czas na dokładne zbadanie stosunków rodzinnych pupila. *Bernard Bieder.*

Teatr.

„Gromiwoja" Komedya w 4 aktach Arystofanesa. Przełożył wierszem z oryginału Edmund Ciąglewicz.

Wierny kilkuletniej tradycyi teatr miejski, rokrocznie poświęca jeden z premierowych wieczorów dramatowi klasycznemu, uwzględniając w pierwszym rzędzie twórczość najwykwintniejszego i najdowcipniejszego ze starogreckich komedyopisarzy Arystofenesa.

Po „Chmurach", „Żabach" i „Ptakach" przyszła kolej na „Gromiwoję" arcydowcipną i arcypieprzną komedyę, dla której grunt przygotowały wystawiona przed kilku laty w przeróbce Donnaya „Lirystrata" w przekładzie Koźmiana, oraz popularna operetka Linckego.

Wystawienie oryginalnej komedyi Arystofanesa w dzisiejszym teatrze, a co więcej niezwykły jej sukces sceniczny, świadczą o wielkiej żywotności zarówno klasycznego pisarza jak i tematu. Zbytecznem byłoby przypominać na tem miejscu znaną aż nazbyt dobrze treść tego utworu, ujmującego w wytwornym kształcie scenicznym pomysłowy fortel „znanej w Atenach pani", która zmobilizowała całą armię niewiast, ażeby oporem swym wobec mężów zmusić twardych wojowników ateńskich do zaniechania długotrwałej wojny, pozbawiającej je słodkich pieszczot mężowskich. Dowcip Arystofanesa, jego niepospolita zręczność sceniczna, finezya w układzie sytuacyj i przeprowadzeniu dyalogu, świetna galerya postaci, z których każda ma swój indywidualny typ ujęty i oświetlony ze strony humorystycznej, w tym utworze wypowiadają się istotnie w pełni swoich rysów.

W zestawieniu ze znaną przeróbką francuską Dormaya oryginał Arystofanesa przedstawia się jako dzieło klasyczne, nierównie silniejsze i plastyczniejsze w swym scenicznym wyrazie. Zwięzła akcya „Gromiwoja" — jak tłomacz ochrzcił bohaterkę komedyi Lizystrata — przesuwa się w czterech aktach widowiska scenicznego w żywem tempie, z kalejdoskopową żywością i barwnością, zmieniając sytuacye, a w dyalogu niesie tę przedziwną filozofię życia greckiego tak swą szczerością, jak i prostotą.

Odwieczna „vis amica", stanowiąca zasadniczy czynnik komedyowy, zarówno dla klasycznej, jak i dzisiejszej komedyi, jest podobnie jak głębia filozoficzna Szekspira, niewyczerpanem źródłem i podstawą do oparcia na niej trwalszej treści komedyowej.

Wczorajsze przedstawienie miało we wszystkich szczegółach piętno niezwykle starannego przygotowania. Na tle prześlicznej dekoracyi stylowej, odtwarzającej część murów twierdzy ateńskiej — przepłynęły cztery akty klasycznej komedyi Arysiofanesa, budząc w widowni niepohamowaną wesołość artystycznemi momentami dyalogów, śliskiemi sytuacyami i pogodnym humorem, który pokrywał wszędzie ostre kontury tego stylowego utworu.

Część reżyserska i kostyumowa, przepiękna dekoracya, wreszcie niezwykle staranna gra artystów zapewniły „Gromiwoji" stylowe ramy, w których utwór ten ukazał się w całym blasku swej archaicznej piękności. Dzielną Gromiwoją była p. Solska, jak zawsze kojarząca stylowy szlachetny patos z wytwornem ujęciem słowa, oraz finezyą gry. Prześlicznie wyglądała i bardzo dobrze mówiła tekst p. Barwińska w roli Zgody. Panie Jarszewska i Sulima, w rolach dwóch nieszczęśliwych ateńskich mężatek, traktowały swe role z przymieszką humoru.

Pomysłowo i stylowo opracował rolę senatora p. Maksymilian Węgrzyn, dając jej karykaturalne rysy i zdobywając się na głębszy akcent rubasznej jowialności. Arcyzabawnym w swej tęsknocie za Erosem był p. Leszczyński w scenie miłosnego gruchania z Myrriną, pięknie wygłosił oracyę pełnomocnika spartańskiego p. Maryański. Pp. Siemaszko, Jednowski, Stępowski i Miarczyński zgodnie i w jednolitym nastroju wesołości uplastycznili charakterystyczne figury z galeryi starców. — Stylowe kostyumy greckie kobiet i mężczyzn, oraz żywy ruch na scenie tłumów stworzyły miły i barwny dla oka obraz całości jednolitej, reprezentującej uznania godny nakład pracy reżyserskiej.

Przekład p. Cięglewicza, bardzo poprawny i wierny, celuje jędrnością i dosadnością wyrażeń ze staropolskiego języka.

Muzyka p. Raczyńskiego, ilustrująca sceny komedyi, daje kilka bardzo oryginalnych staro-greckich motywów. W. Pr.

Kronika.

Dziś:
Kraków, niedziela 21 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Ofiarowanie N. P. Maryi.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 05, zachód o godz. 3 m. 48; długość dnia godzin 8 min. 43.

Teatr miejski im. Słowackiego: popoł. „Pan Damazy", wiecz. „Gromiwoja".

Teatr ludowy: pop. „Sztygar", wiecz. „Zmartwychwstanie".

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza: o 7 wiecz. dr Jerzy Żuławski: „Benedykt Spinoza" (I wykład).

Odczyty: Cezarego Jellenty w sali Kopernika Coll. Novi, o 6 wiecz.; „Ibsen: Imperatyw życia w tragedyi" (z cyklu Neoprometeiści); p. Edwarda Woronieckiego: Szkic syntezy „Róży" Katerli w Kółku Slawistów U. J. (sala 39 Coll. Nov.), o 11 przedpoł.

Wieczór listopadowy w Czytelni im. J. Kilińskiego T. S. L. o 6 wiecz.

Uroczysty wieczór Słowackiego staraniem sekcyi bibliotecznej uniw. lud. o 4 pop., w sali Muzeum przem.

Pogadanka pedagogiczna o 4 pop., w auli I szkoły realnej: „Jakby należało zreformować szkoły wydziałowe żeńskie?" Referat p. Ślęczkowskiej odczyta p. Rychling.

Zgromadzenie publiczne stróżów kamienicznych w Domu robotniczym (ul. św. Tomasza), o 3 popoł.

Poświęcenie i otwarcie 1ej kuchni szkolnej o 10 przedpoł., w lokalu przy ul. Pędzichów 15.

Posiedzenie pełnego komitetu poranków teatralnych dla ludu o 11 przedpoł., w małej sali magistratu.

Popis w ochronce im. A. Klemensiewiczowej na Grzegórzkach, o pół do 3 pop.

Scena robotnicza przy ul. św. Tomasza o godz. 7 wieczorem: „Stary piechur i jego syn huzar".

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Balladyna", wiecz. „Manewry jesienne".

W poniedziałek 22 listopada:

Kalendarzyk kościelny: Cecylii i Filemona.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 06, zachód o godz. 3 m. 47; długość dnia godzin 8 min. 41.

Teatr miejski im. Słowackiego: „Gromiwoja".

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I szkoły realnej, o godz. 6 wiecz.: prof. Henryk Trzpis: „Społeczne i polityczne ideały Słowackiego".

Wieczór listopadowy w Czytelni dla kobiet (Rynek 32), o pół do 8 wiecz.

Poświęcenie nowych organów w kościele N. P. Maryi o 11 przedpoł.

Teatr miejski we Lwowie: „To szczyt wszystkiego".

Z sali koncertowej. Niezwykły w naszych stosunkach wieczór sonatowy Jakóba Thibaud i Jerzego Lalewicza, zapowiedziany na dzisiaj, wywołał żywy odzew wśród szerokich sfer miłośników muzyki. — Głęboki artystyczny sukces, odniesiony przez wytwornego skrzypka francuskiego minionego czwartku, nie pozostał bez wpływu na zainteresowanie ogólne. W kasie starego teatru panował też przez cały dzień wczorajszy ruch ożywiony. Wieczór dzisiejszy da po raz pierwszy sposobność usłyszenia Mozarta w interpretacyi Thibauda, mającej zasłużoną sławę w całym muzykalnym świecie.

Odczyt o Henryku Ibsenie. Koło filozoficzne U. U. J. przypomina, że w dalszym ciągu cyklu wykładów o „Neoprometeistach", Cezary Jellenta wygłosi dziś w sali Kopernika prelekcyę o „Henryku Ibsenie i imperatywie życia w tragedyi". — Prelegent nawiąże twórczość znakomitego pisarza norweskiego do ogólnej ewolucyi idei neoprometejskiej i scharakteryzuje głęboki światopogląd jego. Przez nadmierne wysuwanie na czoło utworów czysto scenicznych Ibsena, pozostała dla ogółu ukrytą jego oryginalna nawskróś filozofia życia i zaciemniła się główna zasada jego tragizmu, odbita w sztukach teatralnych i tylko ułamkowo. Przez to samo prawie zupełną tajemnicą osłonione jest uderzające powinowactwo duchowe Ibsena z Fryderykiem Nietzschem i z wielkim szczepem poetów wszechludzkich o zakroju prometejskim. Za podstawę charakterystyki i związania z nowożytnym humanizmem, prelegent weźmie całokształt myśli i uczuć, wypowiedzianych w wielkich poematach dramatycznych Ibsena, zabarwionych romantycznie, historycznie lub fantastycznie, t. j. w „Brandzie", „Cesarzu i Galilejczyku", „Pèer Gyncie" i „Pretendencie do tronu". Idee i tendencye innych, znanych i głośnych dramatów Ibsena prelegent przedstawi jako wyniki i pojedyncze zastosowania zasady naczelnej. — Początek odczytu o godz. 6 wiecz.

Odczyt o „Anatomie" Andrejewa wygłosi w lokalu „Spójni" (Rynek 9) we wtorek 23 b. m. o godz. 7½ wieczorem p. Kazimierz Czapiński.

Szkoła dla analfabetów. Do szkoły dla dorosłych analfabetów, utrzymywanej od r. 1896 przez I Koło T. S. L. przy szkole wydziałowej im. św. Floryana, wpisało się na b. r. szkolny żołnierzy-analfabetów różnych rodzajów broni 236, analfabetów zaś cywilnych, robotników, sług i t. d. 65 t. j. razem 301 osób. O ile oddziały wojskowych frekwentantów są przepełnione, o tyle liczba osób cywilnych korzystających z bezpłatnej nauki jest nieznaczna w stosunku do wielkiego jeszcze zastępu analfabetów w Krakowie. Dlatego wielką przysługę oddaliby swoim sługom pracodawcy, a przełożeni swym podwładnym, gdyby ich zniewolili do korzystania z bezpłatnej elementarnej nauki czytania i pisania.

Krakowski Związek techników-dentystów. We środę odbyło się zebranie techników-dentystów w sali Muzeum techniczno-przemysłowego, celem założenia „Krakowskiego Związku techników-dentystów". Zebrani w liczbie 35 wybrali do tymczasowego wydziału p. Jachimowicza przewodniczącym, p. Kowalczyka zastępcą, p. Goldmana sekretarzem, p. Lemparta skarbnikiem, pp. Hanischa, Hoffmana, Jaugustyna, Warskiego członkami wydziału. Wszyscy dentyści-technicy tutejsi i z prowincyi, którzy chcą przystąpić do nowo mającego się założyć stowarzyszenia, zechcą zwrócić się listownie do p. Jachimowicza, Kraków, Rynek gł. 22, lub do innego członka wydziału.

Tow. Wielkopolan w Krakowie urządza w zimowem półroczu cykl odczytów na rzecz funduszu kolonij wakacyjnych dla dzieci z Wielkopolski. — Odczyty wygłoszą: dr Sokołowski, dr Morawski, dr Czermak, dr Rydel, ks. prof. Binek, p. Straszewska, p. Dziewicka i inni. Wszystkie odczyty odbywać się będą w sali Polskiego związku narodowego (linia A—B l. 45). Cykl rozpoczął prof. dr Sokołowski odczytem na temat: Znaczenie Wielkopolski w dziejach naszej ojczyzny.

Zabezpieczenie Krakowa od powodzi. Ponieważ w ogłoszonym w dziennikach wykazie firm biorących udział w licytacyi na wykonanie robót

celem zabezpieczenia Krakowa od powodzi, zaszły niedo ładności, podajemy poniżej autentyczny wynik licytacyi. Zgłoszone oferty są: 1) Radakowski, Sosnowski i Zacharjewicz ze Lwowa 8,568 009 K, 2) Rehla & Neffe z Wiednia 8,271·561 K, 3) Czeczewiczka i Maślanka ze Lwowa 7,293.726 K, 4) Pittel, Brausewetter i Better z Krakowa 8,325.128 K, 5) Epstein, Rothbirsch i Hand z Krakowa 8,795.627 K, 6) Kurkiewicz, Uderski z Krakowa i Krzyżagórski jako zastępca firmy Vereinigte Eisenbahnbau & Betriebsgesellschaft z Wiednia 7,914.667 K, 7) Samochól i Kaden z Krakowa 7,588.086 K, 8) Rzepa, Pohl i Dobija z Podgórza na los podgórski 3,376.659 K.

Z uniwersytetu. P. Stanisław Mazurkiewicz, auskyltant sądowy, rodem z Czarnej Wsi ad Kraków, otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

„Związek akademicki". Wczoraj wieczorem odbyło się w lokalu „Związku akademickiego" w obecności kuratora Tow. prof. dra Estreichera doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa. Sprawozdanie z działalności zarządu Tow. w ubiegłym roku szkolnym złożył prezes Tow. p. Roman Kubiński, wskazując w dłuższym wywodzie na pomyślny rozwój Tow., oraz sympatyę, jaką wśród krakowskiej młodzieży zdobywa sobie „Związek akademicki".

Po krótkiej dyskusyi nad sprawozdaniem, oraz po powzięciu uchwał dotyczących sprawozdania, przystąpiono do wyborów nowego prezesa i wiceprezesa, oraz wydziału Tow. Prezesem wybrany został znaczną większością głosów p. Roman Wicherek sł. med., wiceprezesem p. Władysław Tomanek sł. praw. Do wydziału weszli pp.: Edward Heidrich sł. praw, Jan Mieszkowski sł. agronomii, Maksymilian Popper sł. med., Jan Stachnik sł. praw, Hieronim Szantruczek sł. medycyny, Tadeusz Rupik sł. praw, Włodzimierz Srokowski sł. praw, Julian Holik sł. praw i Wacław Wojakowski sł. med. Do sądu honorowego weszli pp. Ludwik Tangl rygoryzant praw jako przewodniczący, a pp. Zygmunt Cygnarowicz rygoryzant praw i Józef Kuś sł. med. jako członkowie.

Wniosek w sprawie zmiany nazwy Towarzystwa, postawiony na porządku dziennym walnego zgromadzenia, upadł znaczną większością głosów. Z uchwalonych wniosków powzięto między innemi uchwałę gremialnego wpisania się członków „Związku akademickiego" do Tow. Szkoły Ludowej.

Po zgromadzeniu, które zakończyło się o godz. wpół do 10 wieczorem, odbyło się zebranie koleżeńskie.

Kółko matematyczno-fizyczne U. U. J. na ostatnim walnem zgromadzeniu wybrało nowy zarząd, w skład którego weszli: Jabłonowski Roman przewod., Szafran Włodzimierz zast., Drozd Jan sekretarz, Kaszycki Ludwik skarbnik, Zięborak Jan bibliotekarz, nadto jako członkowie: Karolewski Witold i Czoponowski Tadeusz. Do komisyi szkontrującej weszli: Kita Ludwik (przewod.), Karaskiewicz Stan. i Goszczyński Ludwik. — Kółko poleca nadal zdolnych i rutynowanych nauczycieli w miejscu i na prowincyę. Zgłaszać się można codziennie w Kółku (św. Anny l. 12).

Sprawa Stan. Brzozowskiego. „Naprzód" donosi: Sąd nad Brzozowskim, odroczony przed kilku miesiącami, odbędzie się 18 grudnia b. r. w Krakowie.

Strajk uczniów Akademii sztuk pięknych trwa w dalszym ciągu. Jutro upływa termin wyznaczony przez dyrekcyę strajkującej młodzieży do powrotu do pracy. Wobec oświadczenia delegatów strajkującej młodzieży, że nie rychlej powrócą do pracy, aż postulaty ich zostaną uwzględnione, zachodzi możliwość zamknięcia akademii. Dyrekcya zakładu dołoży niewątpliwie starań, aby nie dopuszczać do tej ostateczności, przez zapewnienie młodzieży możliwych warunków pracy w zakładzie, o co strajkujący się upominają.

Krwawe bójki. Wczoraj, jak zwykle w sobotę, kronika pogotowia ratunkowego notuje szereg bójek krwawych, spowodowanych przeważnie nadużyciem alkoholu. Między innemi opatrzono na stacyi pogotowia ratunkowego robotnika rodem z Podłęża, Marieja, którego — jak opowiadał — na jednej z ulic napadł jakiś nieznajomy mężczyzna i po odebraniu mu zegarka zadał mu kilka dotkliwych ran. O godz. 5 po południu opatrzyło znowu pogotowie ratunkowe silnie pobitego laskami przez swoich kolegów robotnika z Krowodrzy Pawła N. Późnym wieczorem wywiązała się między gronem robotników około rogatki akcyzowej przy moście podgórskim krwawa bójka, w czasie której zraniono nożem niebezpiecznie 17-letniego robotnika murarskiego Stanisława W., który otrzymał na ramieniu głęboką, do kości dochodzącą ranę. Rannemu pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe, które po opatrzeniu przewiozło go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Pogryziony przez konia. Wczoraj o godz. 8 wieczorem woźnicę ze składu piwa p. Rippera, Franciszka Szczudło, pogryzł dotkliwie w prawe ramię koń pociągowy. — Rannego, który otrzymał dwie głębokie rany, opatrzyło pogotowie ratunkowe, poczem polecilo go opiece lekarskiej.

Pokąsanie przez psy. Wczoraj około godziny pół do 5 wieczór pogryzł pies na placu Groble 15-letniego Wincentego Garzeła. — Na ul. Starowiślnej o godzinie pół do 8 wieczór padł znowu ofiarą złośliwego psa przechodzący instalator wodociągowy p. Maryan P. Obu pogryzionych opatrzyło pogotowie ratunkowe, poczem odesłano ich do zakładu leczniczego prof. Bujwida.

Przejechanie przez pociąg. Z Przemyśla donoszą: Onegdaj po południu przejechała maszyna szybująca żołnierza 43 p. p. Fedko Hojcana, przechodzącego przez tor kolejowy na Zasaniu.

Groźny pożar. Z Jarosławia donoszą: Onegdaj po południu przy polewaniu terem podłogi w magazynie dla materyałów wyskokowych na dworcu w Jarosławiu, powstał ogień, który wkrótce objął cały magazyn i rozszerzył się na cały plac zawalony materyałem budowlanym. Nad zlokalizowaniem pracowała przez kilka godzin miejska i kolejowa straż pożarna. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi 30.000 K.

Odbenzyniarnia w Drohobyczu. Z Wiednia telefonują nam: Z początkiem grudnia zapadnie decyzya co do ruchu odbenzyniarni drohobyckiej. — Dotąd wniesiono w tej sprawie dopiero jedno ofertę. Oczekują jednak nadejścia w najbliższych dniach innych ofert.

Zagadkowa sprawa. Z Budapesztu telegrafują: Policya tutejsza wysłała listy gończe za profesorem uniwersytetu w Helsingforsie drem Albertem Leyer, który przybył tu przed kilku dniami, poczem wyjechał do Wiednia. Przyczyna wysłania listów gończych za drem Leyerem jest nieznaną. Dr Leyer opowiadał w Budapeszcie, że z przyczyn politycznych musiał opuścić Helsingfors i u kilku profesorów tutejszych prosił o zasiłki pieniężne.

O honor sztandaru. Z Paryża telegrafują: Rada gabinetowa zatwierdziła wczoraj projekt, według którego ma podlegać karze publiczna obraza narodowego sztandaru, popełniona pismem, słowem lub czynem.

Po procesie Steinheilowej. Z Paryża telegrafują: Sędzia śledczy z procesu Steinheilowej został przeniesiony przez ministra sprawiedliwości do innego sądu.

Okradzenie ateńskiej kasy państwowej. — Z Aten telegrafują: Główny kasyer ateńskiej kasy państwowej Hologaris znikł bez śladu z Aten. — Wczoraj otwarto kasę i znaleziono w niej pustki. Stwierdzono, że wielu urzędników państwowych nie otrzymało od września płacy, także wielu oficerom i żołnierzom nie wypłacono od tego czasu żołdu.

Olbrzymi skarb. Z Londynu telegrafują: Jak donoszą z Madrytu, w piwnicach starego zamku Casa del Reymoro znaleziono olbrzymi skarb, w postaci wielkiej ilości złotych monet. — Pochodzenie tych pieniędzy jest nieznane.

Sprawa Uwarowa. Pet. ag. tel. donosi: Uwarow zakomunikował przedstawicielom prasy kopię listu, przesłanego prezesowi ministrów, Stołypinowi. W liście tym krytykuje ostro formę odpowiedzi, otrzymanej od Stołypina i oświadcza wkońcu, że zrywa z nim wszelkie stosunki osobiste.

Niefortunny występ adwokatki. Z Petersburga telegrafują: Wczoraj w sądzie okręgowym po raz pierwszy wystąpiła razem z trzema adwokatami przysięgłymi kobieta w charakterze obrońcy w sprawie kryminalnej, sądzonej przy udziale przysięgłych. Podprokurator zaprotestował przeciwko temu, lecz sąd nie uwzględnił protestu. Wówczas podprokurator opuścił salę sądową. Przewodniczący postanowił zapisać przebieg zajścia do protokołu i zamknąć posiedzenie sądu wobec braku kompletu sądowego.

Fałszowanie rosyjskich listów kredytowych. Z Petersburga donosi pet. ag. tel.: Aresztowano tu dwóch urzędników drukarni państwowej, przy których znaleziono 1500 sztuk sfałszowanych listów kredytowych.

Malwersacye w armii rosyjskiej. Z Petersburga telegrafują: Aresztowano tu komendanta czwartej kompanii policyjnej, kapitana Sadorsnowskiego(?) posądzonego o popełnienie licznych nadużyć i przestępstw.

Śnieżyce w Rosyi. Z Petersburga telegrafują: Wskutek zamieci śnieżnych w centralnej Rosyi, uległo przerwie połączenie telegraficzne z szeregiem miast, między temi z Rostowem nad Donem, Tyflisem i Irkuckiem.

Wskrzeszanie zmarłych. Z Londynu telegrafują: Dzienniki tutejsze donoszą z Nowego Jorku o sensacyjnem odkryciu lekarki rosyjskiej, dra Luizy Rabinowicz, która ma wskrzeszać zmarłych (?!)

Próby odbyły się w obecności Edisona i innych uczonych na nieżywym króliku.

Dr Rabinowicz elektryzowała przez jakiś czas serce i rdzeń pacierzowy królika — i królik po 15 minutach odżył. — Si non e vero...

Odznaczenia i przeniesienia. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał radcy sądu wyższego krajowe we Lwowie, noszącemu tytuł i charakter radcy dworu, Franciszkowi Wieczerzykowi, z okazyi przeniesienia na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Cesarz nadał srebrny krzyż zasługi z okazyi przeniesienia w stan spoczynku woźnemu sądu obwodowego w Jaśle Franciszkowi Rollekowi.

Minister sprawiedliwości przeniósł zarządcę więzienia sądu obwodowego w Samborze Karola Steinera do Czerniowiec.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Namiestnik zamianował asystenta sanitarnego dra Jakóba Kroka koncepistą sanitarnym.

Mianowania w gal. straży skarbowej. Przez gal. dyrekcyę skarbową mianowani zostali rzeczywistymi nadstrażnikami skarbowymi tytularni nadstrażnicy, względnie strażnicy; Emil Włodzimierz Jaszczewski, Stefan Dzierżek, Adolf Budyński, Julian Łotocki, Stanisław Sowa, Mieczysław Metody Andrijew, Józef Kmicikiewicz, Jan Burczycki, Jerzy Stankiewicz, Bronisław Wróblewski, Leontyn Rubel, Konstanty Aleksander Dryhiniec, Bronisław Maryan Trąd, Władysław Sadowski, Tomasz Mykitka, Józef Żuliński, Edward Jan Urbański. Onufry Łuhowy, Stanisław Vogel, Władysław Żółkiewicz, Jan Teodor Maryan Józef Strusiński, Michał Paluchowski. Jan Hrabczuk, Jan Aliśkiewicz, Władysław Dydyński. Teodor Nowicz, Emil Edward Maciejewski, Leon Ludwik Kaubek, Jan Bajsarowicz, Józef Maciałek, Rudolf Adamus, Włodzimierz Jankiewicz, Edmund Fukszyn, Baczyński, Karol Kochański, Jan Bednarski, Władysław Antoni Stanczykiewicz, Stanisław Marceli Oleszko, Jan Feliks Cetnarowski, Władysław Matzke, Michał Kohut, Edward Karol Samolewicz, Jan Stefan Zarytkiewicz, Eugeniusz Erazm Topolnicki, Józef Sawczak, Franciszek Topolski, Jan Zbiegień, Rudolf Bołesław Zbierzchowski, Jan Jaremczuk, Teofil Mieczysław Bobrowski, Piotr Tomaszewski, Zbigniew Maryan Dutkiewicz, Stanisław Karol Czachurski, Jan Liśkiewicz, Bronisław Borek, Włodzimierz de Korczak Horodyski, Awercyan Włodzimierz Piotrowski, Edward Karol Grocholski, Grzegorz Kurylak, Jan Wdowiarz, Stanisław Błoński, Władysław Ludwik Rożałowski, Hilary Chodziński, Edmund Aleksander Horodecki, Eugeniusz Jarosław Sprys, Jan Filas, Mikołaj Dorundiak, Ksawery Emil Skwirut, Maryan Romuald Beck.

Tytularnymi nadstrażnikami skarbowymi zostali odznaczeni strażnicy: Władysław Michał Łabinowicz, Stanisław Stangret, Szymon Baczyński, Włodzimierz Hebenstreit, Jan Chudy, Henryk Alfred Swoboda, Franciszek Celestyn Skielski, Jan Jarosław Bielawski, Wiktor Teofil Szediwy, Stef. Krzyżanowski, Franciszek Zygmunt Miarkowski, Floryan Cupse, Aleksander Izydor Maksymowicz, Aleksander Wacław Wiktor Garwoliński, Adolf Stanisław Bikart, Józef Draczyński, Bolesław Józef Edmund Kozłowski, Leon Assman, Kazimierz Gużkiewicz, Jan Piotr Flisowski, Bolesław Popiel, Paweł Bandurowski

Zmarli:

Anastazya Terlikiewicz, przeżywszy lat 65 zmarła w Krakowie.

Rozalia Łapińska zmarła w Krakowie, przeżywszy lat 56.

Zmiany w stanie posiadania realności.

W miesiącu wrześniu zaszły w stanie posiadania realności w Krakowie następujące zmiany:

I. Przez traktat kupna:

Dom 2-piętrowy przy ul. Siemiradzkiego l. or. 12 w dzielnicy IV nabyli Antoni i Eufemia Koziańscy od Stanisława Stachowskiego za 128.000 kor. — Dom 2-piętrowy przy ul. Topolowej l. or. 40 w dzielnicy VI nabył Stanisław Żmuda od dra Tadeusza i dra Zygmunta Stefańskich za 53.000 koron. — Połowę domu dwupiętrowego przy ulicy św. Tomasza l. or. 6 w dzielnicy I nabyła Marya ze Świątków Wajdowa od Julianny ze Świątków Wajdowej za 38.000 kor. — 3/8 części domu dwupiętrowego przy ul. św. Tomasza l. or. 8 w dzielnicy I nabył Wincenty Wajda od dra Franciszka Wajdy, Katarzyny z Wajdów Chytkowskiej i Antoniny z Wajdów Woźnej za 28.500 kor. — 3/4 części domu parterowego przy ul. Wygoda l. or. 9 w dzielnicy III nabyła Antonina z Wajdów Woźna od Wincentego Wajdy, dra Franciszka Wajdy i Katarzyny z Wajdów Chytkowskiej za 9000 kor. — 1/4 część domu jednopiętrowego przy ul. Dajwór l. or. 14 w dzielnicy VIII nabyła Wiktorya Steinberg od Joachima Kornreicha za 40.000 kor. — Parcelę gruntową przy ul. Blich lwh. 2275 w dzielnicy VI nabyła Róża z Adlerów Blattowa od Agnieszki Rebszowej, dra Józefa Gogólskiego i Jakóba Chrząszcza za 16.500 kor. — Dom dwupiętrowy przy ul. Pańskiej l. or. 11 w dzielnicy VI nabyły Stanisława z Trąbków Siekierska i Marya z Trąbków Turlikowa od Józefa Orłowskiego za 90.500 kor. — Dom jednopiętrowy przy ul. Szerokiej l. or. 8 w dzielnicy VIII nabył Michał Szwarz od Franciszki Lauerowej za 7000 kor. — Dom jednopiętrowy przy ul. Zwierzynieckiej l. or. 18 w dzielnicy III nabyli Aleksander i Berta Finsterowie od Izaaka i Małki Grajowerów za 60.000 kor. — Dom dwupiętrowy przy Placu Maryackim l. or. 9 w dzieln. I nabył Edmund Halski od Stanisława Kowalskiego za 178.000 kor. — Dom dwupiętrowy przy ul. Wiślnej l. or. 5 w dzielnicy I nabyli Franciszek i Zofia Kozłowscy od Dery i Maryi Klein za 121.500 koron.

Dom dwupiętrowy przy ul. Stradomskiej l. or. 23 w dzieln. VII nabył Dawid Buchner od Jetli Buchner za 144.000 K. Dom trzypiętrowy przy ul. Ogrodowej l. or. 3 w dzieln. V nabyła Marya Dysowska od Zygmunta i Adeli Wieczorków za 66.000 K. Dom dwupiętrowy przy ul. Berka Joselewicza l. or. 12 w dzieln. VIII nabyli Izaak i Cyna Gutterowie od Oswalda br. Schwanic Szwantowskiego za 46.000 K. Parcelę gruntową przy św. Sebastyana lwh. 2718 i 2719 w dzieln. VII nabył ks. Antoni Weiss od Zgromadzenia Księży Misyonarzy za 60.000 K. 3/4 części domu dwupiętrowego przy ul. Szewskiej l. or. 21 w dzieln. I nabył Jacek Heggenberger od Bronisławy Stachiewiczowej, Waleryi Anczycowej i Marcelego Heggenbergera za 114.000 K. Parcelę gruntową przy ul. Starowiślnej, wydzielono z realności lwh. 2501 w dzieln. VIII nabyli jako nowe ciało hipoteczne lwh. 2742 Salomon i Dora Kleinowie od Chany Freidli Rabinowiczowej za 3476 K. Parcelę gruntową przy ul. Karmelickiej. wydzieloną z realności lwh. 721 nabył jako nowe ciało hipoteczne lwh. 2746, dr Izydor Schrager od Teofila i Heleny Żeglikowskich za 40.000 K.

II Przez sprzedaż przymusową.

1/3 część z części A. parceli gruntowej przy ul. Kupa lwh. 1543 w dzieln. VIII nabył Wolf Kampel za 485 K.

III Przez śmierć właściciela.

Parcelę gruntową przy ul. Felicyanek lwh. 56. w dzieln. III wartości 13.500 K otrzymali w spadku po ś. p. Stanisławie Przybylskim, Zofia i Konrad Przybyiscy. Dom parterowy i ogród przy ul Łobzowskiej l. or. 34 lwh. 751 i 752 w dzieln IV. otrzymał w spadku po ś. p. Stanisławie hr. Grocholskim, Zdzisław hr. Grocholski. Dom dwupiętrowy przy ul. Karmelickiej l. or. 29 w dzieln. IV wartości 81.284·40 K otrzymała w spadku po ś. p. Alfredzie Milieskim Marya Milieska. Połowę domu dwupiętrowego przy ul. Wielopole l. or. 15 w dzieln VI wartości 57.902·40 K, otrzymała w spadku po ś. p. Janie Chachlowskim, Wanda Chachlowska.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 20 listopada.

HOTEL KRAKOWSKI: Kazimierz Rutkowski z Warszawy, Mieczysław Groyecki z Zielonej, radca sądu Franciszek Podgórski z Rzeszowa, kapitan Fryderyk von Peter z Nowego Sącza, adw. dr Rafał Buber ze Lwowa, Anna Suchecka z Rakoszyna (Król. Pol.), Stanisław Jakubowski z żoną z Warszawy, X. Feliks Stelcel z Rudołowic, Onufry Komorowski z Warszawy.

HOTEL pod ROZĄ: Karol Prezentkiewicz z Wadowic, Zdzisław Olszewski z Jasła, Tytus i Emilia Siedleccy z Wasylowa, Bolesław Workiewicz z Brzeska, Edmund Prezentkiewicz z Chrzanowa, Zofia i Wanda Lesniewiczówne z Zakopanego, X. Leon Połoszynowicz z Baszni, Zdzisław Stefański z Łaz (Król. Pol.), Marcin Sroczkowski z Mohylowa, Teodor Karwicki ze Stanisławowa, Jadwiga i Julia Stuckie z Olkusza.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 20 listopada Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-pro. 294·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-pro. 281·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 277·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 246·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 104·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 25·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 535·—. Clary 40 złr. m. k. 174·—, Pożyczka m. Insbruka 20. złr. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 115·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 85·50. Palffy 40 złr. 283·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 56·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 68.—. Salma 40 złr. m. 274·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 225·50. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 223·— Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 537·50.

Berlin, 20 listopada Austryackie banknoty 84·90. Spirytus —·—.

Paryż, 20 listopada Renta 3-pro. 99·02. Mąka 30·75.

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759. 234 172 0

Starą garderobę męską i damską i futra, kupuję po najwyższych cenach. S. Katzner, Kraków, ul. Dietlowska 77. 7508 1 12

Dyrekcya koncertów krakowskich.

Koncerty w Starym Teatrze.

w niedzielę dnia 21 listopada 1909 roku
wieczór sonatowy
Jakóba Thibaud - - - - - - - - i Jerzego Lalewicza
Program: Sonaty Mozarta, Schumanna, Beethovena.

We środę 24 i we wtorek 30 listopada 1909
Kwartet brukselski
(I wieczór: Głazunow, Beethoven. — II wieczór: Haydn, Debussy, Schumann).

Przewodnik koncertowy
tygodnik poświęcony muzyce, wychodzi co sobotę i zawiera: programy, koncertów, analizy dzieł, wiadomości o ich twórcach i artystach wykonawcach, kronikę muzyczną, wiadomości bibliograficzne i t. d. Cena zeszytu: 20 hal. Prenumerata kwartalna z przesyłką poczt. 2 K 30 h. 432 33 0

Na zbliżające się święta i Nowy Rok
portrety!
Olejne, akwarele, pastele i czarne według fotografii, wykonuje artystycznie znana pracownia art. mal. i fotograficzna **Juliana Rysia** w Krakowie, przy ul. Szewskiej l. 19. — Cenniki na żądanie wysyła opłatnie. 486 3 9

Artystyczne, skromne i wykwintne umeblowanie

Józef Sperling, Kraków
ul. Dunajewskiego 7 (Podwale 14)

Kompletne urządzenia pokoi i dekoracye wewnętrzne w wielkim wyborze. 464 5 0

Na raty
najnowszej konstrukcyi, ulepszone Singera maszyny do szycia, haftu i do wszelkiego przemysłu, z fabryk światowej sławy, poleca pierwszorzędna, znana z rzetelności firma:
R. PAWŁOWSKI
w Krakowie, Rynek 18,
dostawca wielu Stowarzyszeń zarobk., Związku urzędników państw. i Centrali Zakupu dla oficerów i urzędników.
Cenniki z historyą maszyn darmo i opłatnie.
Uwaga: C. i k. austro-węg. Konsulat stwierdził, że firma Singer Co. wyrabia swoje „oryginalne" maszyny w Wittenberge, pruskiej prowincyi Brandenburg, zaś kierownictwo handlowe posiada w Hamburgu. Jestto więc firma niemiecka, którą „Straż Polska" zaliczyła do bojkotu. 216 31 0

KATALOG książek z zakresu gospodarstwa wiejskiego i łącznych z niem umiejętności.
KATALOG utworów dramatycznych dla teatrów amatorskich.
KATALOG dzieł historycznych i nauk, związek z niemi mających (Heraldyka, Numizmatyka).
KATALOG dzieł z zakresu literatury. 7198 3 10
KATALOG książek dla dzieci i młodzieży.
KATALOG dzieł nakładowych i w większej ilości nabytych.
KATALOG dzieł komisowych oraz KATALOGÓW wydawnictw obcych dostarcza na żądanie bezpłatnie Księgarnia
G. Gebethnera i Spółki w Krakowie, Rynek gł. L. 23.

Wojciech Gigoń
Absolwent wyższej szkoły zawodowej w Hamburgu, z postępem celującym, odznaczony pierwszą nagrodą miejskiego Muzeum przemysłowego w Krakowie — otworzył 7536 1 6
Artyst. Zakład Galanteryjno-Introligatorski
w Krakowie, ulica Mikołajska l. 6.
Wszelkie roboty w zakres galanteryjno-introligatorski wchodzące, wykonywa jaknajstaranniej, po cenach umiarkowanych.
:: **Specyalnością firmy — oprawy ozdobne.** ::

Pierwsza największa **Wypożyczalnia Książek**
A. GUMPLOWICZA w Krakowie, znajduje się obecnie
przy ul. Brackiej l. 6
w znacznie rozszerzonym lokalu. — Dział beletrystyczny i naukowy obficie powiększony. — Na prowincyę wysyła w specyalnych skrzyneczkach pod nader korzystnemi warunkami. — Przy wypożyczalni sprzedaż dzienników. 444 6 0

Nowo otworzony
MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH
MARYI TEITELBAUM
przy ul. Miodowej 9, 7301 4 9
poleca modele paryskie i wiedeńskie w wielkim wyborze, po bardzo przystępnych cenach.

Kto
się chce tanio ubrać według angielskiej pierwszorzędnej mody, zamawia ubranie u
GÓRKI, krawca
Kraków, Rynek gł. 34.
Na prowincyę wysyłam próbki, modele, sposób brania miary, oraz ceny ubrań. 7416 3 4

SALON „ARS"
ul. Św. Jana 1, I p.,
otwarty codziennie, nie wyłączając św. ąt i niedziel, **od g. 10—1 i od 2—4 pop.** Wzbogacany ciągle nowemi dziełami sztuki najznakomitszych artystów. 457 42 0

PALARNIA KAWY

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki
Kawy palonej
najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.
M. JAWORNICKI
25 123 0

Firma Petzenbaum, ulica Starowiślna 31,
poleca swój obficie zaopatrzony
specyalny skład mebli kuchennych
po przystępnych cenach. 418 8 10

Założony w r. 1872
Zakład artystyczno-kamieniarski
BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462,
podejmuje się wykonania grobowców i pomników, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 81 254 300

Katalog
książek polskich z dziedziny **gospodarstwa wiejskiego,** wysyła za darmo **Księgarnia Polska we Lwowie.** 120 39 52

Handel towarów mieszanych
wraz z trafiką, maglą, całem urządzeniem do sprzedania za gotówkę, osobie bez różnicy wyznania, zaraz z powodu objęcia większego handlu. Wiadomość: Krupnicza l. 12. 7272 7 8

Katalog
utworów dramatycznych jedno i więcej aktowych dla teatrów amatorskich, wysyła za darmo **Księgarnia Polska we Lwowie.** 118 39 52

Uczcie się na Samouczku Reussnera w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo 7593 1 3
Samouczek ten stał się już potrzebnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się **sam bez mocy nauczyciela** czytać, pisać i rozmawiać: po **niemiecku, francusku angielsku, rusku** i po **polsku** bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony na **Samouczek,** zwraca się **z tysiącem procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najsłabszem nawet uzdolnieniem pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc do **Samouczka.** Szczególniej zaś chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać ten język, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samouczka.** Konwersacya bowiem stanowi kwintesencyę z nauki języków nowożytnych, uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około **600.000** zastosowano metody nauczenia **Reussnera** i **2.000** jego uczniów osobistych dają rękojmię co do nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego **Samouczków, ist. od 1880 r.,** których ceny są stosunkowe niskie, np.: hal. 16, 36, 72 i kor. 1·20, 2·40. **Samouczki Reussnera** są do nabycia we wszystkich księgarniach. — C. w księgarni **S. A. Krzyżanowskiego** w Krakowie.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 Rządca drukarni L. K